Nr 83.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 cent., za każde następne „ 5 „ i należytość stęplową 30 „ za każdorazowe umieszczenie.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1872.

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.
Cena prenumeraty miesięcznie 50 c.
Numer pojedynczy kosztuje 5 c.
Prenumeratę przyjmuje Administracya Drukarni „Czasu“, kasa teatralna i księgarnia J. Czecha.

Kraków, dnia 16 Marca.

— Przygotowuje się *Balladyna*, na benefis pani Wolskiéj.

— Proszeni jesteśmy donieść, że Dr Benedict z Wiednia przybył dziś do Krakowa, w przejeździe do Odessy. Zabawi on tu dwa dni i ordynować będzie w *Hotelu Drezdeńskim*.

TEATRA ZAGRANICZNE.

Wiedeń. *Burgtheater.* Rzeczywiście Dyrekcja Dingelstedta nie ma szczęścia. Znowu nowe *fiasco*, przy przedstawieniu „Der wunde Fleck“ pięcio-aktowej komedyi Pana *Roberta Byr.* Sztuka sama jest niesłychanie długą i nudną, intryga słabą, charaktery nie wytrzymanemi. P. Byr usiłował naśladować repertuar francuzki a mianowicie „Suplice d'une femmne“ i nie powiodło mu się zupełnie. Jest nadzieja, że dyrekcja nie będzie miała odwagi, wystąpienia przed publicznością z nową dozą, tego usypiającego nektaru.

Opera włoska pod dyrekcją P. Merelli nie długo ukaże się na scenie teatru an der Wien. Reprezentacye będą miały miejsce od 18 Marca do 25 Kwietnia. Repertuar mających przedstawić się sztuk następujący:

„Lucie, Rigoletto, Linda, la Traviata, le Barbier de Séville, Don Pasquale i la Sonnambule.

Adelina Patti markiza de Caux, śpiewa we wszystkich przedstawieniach.

Trupę składają. Pani Sauz, PP. Nicolini, Corsi, Francesco Graziani, Mariani, Maré, Galrani, Zucchini i Bieletto. Dyrektorem orkiestry jest P. Arditi, kompozytor zachwycającego walca *il Bacio.*

„La flaneuse“ nowa operetka, którą Jakób Offenbach tworzy umyślnie dla Panny Milli Röder będzie w przyszłym tygodniu przedstawioną w Carltheater.

Z dzienników francuzkich

W tych dniach spotkała panę Olma piękną i młodą śpiewaczkę z teatru an der Wien, bardzo przyjemna niespodzianka.

Otrzymała z poczty skrzynkę z Anglii, a w niéj prześliczną bransoletę, ozdobioną brylantami i innemi drogocennemi kamieniami z biletem, na którym znajdowały się te tylko wyrazy: „Pamiątka z Folkstöne“. Pamiątka ta zakrawa na prawdziwy romans.

W czasie pobytu swego w Londynie, gdzie była angażowaną, Panna Olma jeździła do Folkstone, gdzie znajdują się kąpiele morskie. Pewnego dnia, gdy przechadzała się nad brzegiem morza usłyszała krzyk okropny dziecka unoszonego przez bystrą wodę. Bez chwili zastanowienia nawet, młoda artystka rzuciła się w morze i dzielna, odważna pływaczka wyratowała dziecię już tonące. Proszę sobie wystawić uwielbienie przytomnych, z których kilku mężczyzn już biegło na ratunek tak dziecka, jako i naszej artystce, w obawie, że oboje potoną. Proszę sobie wystawić łzy wdzięczności matki dziecięcia.

Wkrótce potem panna Olma dała koncert w Londynie, który sprowadził mnóstwo osób zaciekawionych nie tyle może jej talentem, ile chęcią okazywania sympatyi szlachetnéj i odważnéj kobiecie. Panna Olma już zapomniała o tym wypadku, gdy oto skrzynka z podarunkiem wartości 2,000 liwrów (50,000 franków) dała jej dowody wdzięczności, zapewne rodziny uratowanego dziecka.

Panna Nilsson powraca do Europy z majątkiem ogromnym, świeżo uzbieranym, wynoszącym 400,000 dolarów, jak pisze *Pall Mall Gazette.*

Córka p. Taglioni, dyrektora baletu Opery berlińskiej, wychodzi za markiza des Voisins, oficera armii francuzkiej, który w czasie smutnych dni swojej niewoli w Berlinie, doznał tej pociechy, że dobrowolnie oddaje się do innej niewoli.

Z dzienników polskich.

Panna Czechowska, artystka opery warszawskiej, powracając z Medjolanu, wstąpiła do Lwowa i dała się słyszeć w operze niemieckiej Faust (Gounoda). Artystka pełna talentu, wywiązała się znakomicie ze swego zadania, lecz otaczający ją śpiewacy i śpiewaczki stanowili zupełny kontrast, tak, że pewien znawca dowcipnie się odezwał „Niech im Apollo przebaczy“.

Pani Patti, na ostatnim swym benefisie w Petersburgu, otrzymała od publiczności w upominku brylantowego motyla, wartości 35,000 fr. Pani Patti miała zamiar w przejeździe kilka dni zabawić w Warszawie.

Nakładem księgarni Gebettnera i Wolffa w Warszawie, opuściły prasę drukarską komedye Jana Aleksandra hrabiego Fredry (syna) dwa tomy: I zawiera: a) Przed śniadaniem, b) Drzemka pana Prospera, c) Piosnka wujaszka, d) Poznaj, nim pokochasz.

IIgi zawiera: a) Posażna jedynaczka, b) Mentor, c) Consilium facultatis. Cena dwóch tomów r. sr. dwa, z przesyłką r. sr. dwa, kop. 40.

ROZMAITOŚCI.

— Wyszło nowe wydanie dzieła pana Alberta de Broglie, ojca teraźniejszego ambasadora w Londynie, p. t. „Nouvelles etudes de Littérature et de Morale.

Wspomnieć także wypada o broszurze p. G. Lafargue p. t. „La Mal et le remède“, która traktuje kwestye przymusowego wychowania, jak równie o dziele p. Rambaud, p. t. „Le Testament d'un Latin“, w którem autor rozpacza nad przyszłością ras łacińskich.

— *Hausfreund* (dziennik wychodzący w Berlinie) donosi, że Fryderyk Chopin miał dwóch braci. Jeden z nich Jan, radca stanu w służbie rosyjskiej, znany ze studyów swoich nad historyą i starożytnościami Wschodu, umarł w tych czasach w Petesburgu; drugi zaś brat genialnego muzyka jest bardzo zdolnym malarzem i autorem cennych fresków, zdobiących paryzkie pałace Louvre i Palais Royal.

— Zabawne intermezzo przytrafiło się w jednym z teatrów w Medyolanie podczas przedstawienia ulubionego obecnie dramatu: *Żebracy.* W trzecim akcie scena przedstawia więzienie, przedzielone murem na dwie cele. W jednej na słomie śpi więzień, w drugiej dwie osoby t. j. artystka p. Marchi i aktor Chiztti żywą zajęci są rozmową, którą właśnie ma im przerwać poranna modlitwa obok spoczywającego więźnia. Psotny los inaczej tego wieczora rzecz pokierował. Artyści bowiem skończyli już swoje role a modlitwy niesłychać. Napróżno sufler podnosi głos — więzień śpi snem błogosławionych. Publiczność początkowo zdumiona, uznawszy istotny stan rzeczy, wybucha homerycznym śmiechem, lecz to wszystko błogich marzeń artysty nieprzerywa. Nareszcie zniecierpliwiony Chiztti wdziera się przez mur przegradzający cele i mocnym szturchaniem budzi ospałego kolegę, który przetarłszy zaspane oczy, zaczyna wygłaszać swoje poranne modły. Śmiech powszechny w sali widzów, pomiędzy którymi znajdował się i cesarz brazylijski, przez długi czas brzmiał w sali. Zwolna dopiero gra artystów i urok dramatu zdołały uwagę publiczności do poważnego nastroić usposobienia.

— W Londynie wzniesionym został pomnik dla Foego, autora *Robinsona Krusoe.* Koszta pokryto z drobnych ofiar, które składały dzieci z całej Anglii.

— Dyrekcya teatru lwowskiego krząta się około uorganizowania stałej opery. W tym celu p. St. Niedzielski przybył do Warszawy i rekrutuje tamże główne siły. Wątpimy jednak, aby artyści sceny warszawskiej zechcieli pracować dla kasy dyrekcyi teatru lwowskiego. Filleborn, pierwszy tenor, zarabia rocznie około 4.000 rs. Z pewnością więc, jeżeli chce opuścić Warszawę, to nie dla Lwowa, gdzie na utrzymanie artystów opery, orkiestry i chórów przeznaczono rocznie 10.000 złr. (6.060 rs). Dla utrzymania zaś dobréj opery, sądzimy, że suma 30.000 złr. zaledwie jest wystarczającą. — Opera jest zbytkiem a za zbytki trzeba chojnie płacić.....

— *Podsłuchane.* „O panno Tereso! przez całą noc śniła mi się pani!“ — „To bardzo pochlebne dla mnie, bo mówią, że o tem śnimy w nocy, o czem myślimy we dnie.“— „A tak, to się zdarza — ale ja mam taką naturę, że jak trochę więcéj piję wieczorem, to mi się w nocy śnią różne głupstwa.“

— Reklama jest kameleonem; zmienia się stosownie do okoliczności i częstokroć nawet mądrzy ludzie łapią się na nią, jak muchy na lep. O braciach Siamskich, którzy przed paru laty pokazywali się całemu światu, znów dzienniki angielskie i niemieckie rozgłaszają co następuje: Jeden z Siamskich braci Chang został niedawno rażony atakiem apoplektycznym. Dotąd teoretycznie dowodzono, że obaj bracia umrą razem. Tymczasem ostatnia choroba dowiodła, że Chang i Enge nie są jednostką ale parą; Enge bowiem podczas choroby brata leżąc z nim na łożu boleści zajadał z apetytem bifsztyki, pił maderę i spał jak zabity. — Po tej reklamie dla Changa niezadługo zapewne pojawi się druga dla Enga. Bracia Siamscy są dowodem, że obecnie na świecie, nietylko piękność, ale i potworność popłaca. Wiek XIX kocha się w kontrastach.

— Żałobna toaleta, w jakiej obecnie występują na balach Paryżanki do wyższego towarzystwa należące, składa się z czarnéj jedwabnéj sukni, ubranéj białemi koronkami i czerwonemi różami; we włosach błyszczą brylantowe tak zwane „łzy.“ Ubranie tego rodzaju kosztuje 14.000 fr.

Redaktor odpowiedzialny Anastazy Mastalski. Czcionkami Drukarni „CZASU.“ Rządca Drukarni Józef Kostki.

Z zawieszeniem abonamentu. Nr. porządkowy 83.

TEATR KRAKOWSKI.

W Sobotę dnia 16go Marca 1872 r.

Na dochód:

EMILII BAUMAN

Komedya w 5 aktach E. Scribe, z francuzkiego tłumaczona przez Seweryna Kaplińskiego.

WIĘZY

OSOBY

Emeryk d'Albret — —	Pan Ładnowski Bol.	Ludwika, żona Hr. de Saint Géran — — — —	Pani Hoffman.
Clerambeau, kupiec, jego wuj	Pan Rychter	Służący hr. de St. Géran	Pan Bogucki.
Hr. de Sat. Géran Kontr-admirał — — — —	Pan Benda.	Służący Emeryka — —	Pan Aleksandrowicz.
Hektor Ballandard adwokat	Pan Fiszer.	Służący hotelowy — —	Pan Pichor.
Alina córka Clerambeau —	Panna Bauman E.	Notaryusz — — — —	Pan Glikson.

Rzecz dzieje się w Paryżu.

Biletów dostać można w mieszkaniu Benefisantki przy ulicy Szewskiej No. 226 na 2 piętrze w Piątek od godz. 10 rano a w dzień przedstawienia w kasie teatralnej.

Początek o godzinie 7.

Reżyser *J. Rychter*.